



Warszawa, dnia 18 października 2016 r.

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

DS.041.61.5.2016

Pan prof. dr hab. Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Premierze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 września 2016 r. o sygn. DWIM/971/16, dotyczące propozycji Komisji Europejskiej w zakresie modernizacji prawa autorskiego, poniżej przedstawiam opinię Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w tej sprawie.

Dyskusja o reformie europejskiego prawa autorskiego została zapoczątkowana w 2013 r., kiedy to Komisja Europejska przyjęła „Strategię jednolitego rynku cyfrowego dla Europy”. Celem tej strategii jest zniesienie barier uniemożliwiających wykorzystanie pełnego potencjału cyfryzacji i nowoczesnych technologii komunikacyjnych na wspólnym rynku europejskim.

Z kolei przyjęte we wrześniu br. przez Komisję Europejską następujące dokumenty:

- a) *Komunikat – Propagowanie na jednolitym rynku cyfrowym uczciwej, wydajnej i konkurencyjnej gospodarki europejskiej opartej na poszanowaniu praw autorskich,*
- b) *Projekt rozporządzenia ustanawiającego zasady dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych nadawców transmisji i retransmisji programów telewizyjnych i radiowych,*
- c) *Projekt dyrektywy w sprawie autorskich na jednolitym rynku cyfrowym,*
- d) *Projekt rozporządzenia w sprawie transgranicznej wymiany między Unią a państwami trzecimi kopii utworów w formacie umożliwiającym dostęp osobom niepełnosprawnym do określonych utworów i innych przedmiotów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi z korzyścią dla osób niewidomych, słabowidzących lub z innymi niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem,*

e) Projekt dyrektywy w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów i innych przedmiotów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi z korzyścią dla osób niewidomych, słabowidzących lub z innymi niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznawanie się z drukiem i w sprawie zmiany dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym

mają zapewnić zwiększenie różnorodności kulturowej w Europie i treści legalnie dostępnych w Internecie, przy jednoczesnym wprowadzeniu bardziej precyzyjnych przepisów dla wszystkich podmiotów działających *online*.

Jedną z barier utrudniających prawidłowe funkcjonowanie sektora audiowizualnego jest niepełna harmonizacja przepisów prawa autorskiego i praw pokrewnych w Unii Europejskiej, ze względu zarówno na zakres obszarów poddanych procesowi zbliżania ustawodawstw krajowych jak i zróżnicowaną praktykę implementacyjną w poszczególnych państwach członkowskich.

Jak wiadomo, w obszarze prawa autorskiego ścierają się w Europie dwa różne podejścia. Pierwsze z nich zmierza do otwierania dostępu do kultury w ramach znoszenia barier terytorialnych oraz poprzez rozszerzanie tzw. dozwolonego użytku. Drugie wyraża się w coraz aktywniejszej walce z piractwem internetowym oraz próbie ograniczenia przywilejów pośredników internetowych, serwisów społecznościowych i portali wymiany treści typu YouTube.

Rozszerzenia tzw. dozwolonego użytku proponowane przez Komisję Europejską w nowej dyrektywie o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym ma polegać na tym, iż bez zgody autorów każdy (nie w celach komercyjnych) będzie mógł eksplorować duże zbiory tekstów i danych, a także wykorzystywać utwory w wersji cyfrowej do nauczania na odległość.

Instytucje kultury (Filmoteka Narodowa, Biblioteka Narodowa) będą mogły swobodnie digitalizować i udostępniać dla celów niekomercyjnych zasoby dziedzictwa kulturowego.

Zdaniem KRRiT ideę tę należy uznać ze wszech miar słuszną, gdyż stanowi ona odpowiedź na oczekiwania społeczne dotyczące dostępu do zbiorów archiwalnych instytucji kultury i mediów publicznych. Jednakże zwracamy też uwagę, że kierunek projektowanych działań będzie pociągał za sobą skutki finansowe dla spółek mediów publicznych, co może nie być proste ze względu na ich trudną sytuację finansową. Skutki te wiązać się będą głównie z kosztowną digitalizacją zbiorów analogowych oraz kosztami związanymi z zaspokajaniem roszczeń z tytułu praw autorskich i praw pokrewnych, a także z porządkowaniem i katalogowaniem zbiorów. Obecny model finansowania mediów publicznych nie pozwala na przeprowadzenie szybkiej digitalizacji zasobów analogowych oraz ich udostępnienia na platformach cyfrowych, m.in. ze względu na trudności związane z ochroną praw nabytych; kwestia ta dotyczy głównie zasobu wyprodukowanego przed rokiem 1993.

Ważną i równie kontrowersyjną kwestią z pakietu propozycji dotyczących modernizacji unijnych przepisów o prawie autorskim jest przyjęty wstępnie przez rządy państw UE projekt rozporządzenia, zakładający częściowe zniesienie tzw. geoblokowania, czyli ograniczania dostępu do treści lub usług online, nakładanego przez usługodawców na użytkowników z określonych regionów geograficznych.

Zdaniem KRRiT, zniesienie geoblockingu, czyli zasady, że część usług, treści i produktów jest dostępna tylko w niektórych krajach, nie może prowadzić do tzw. dyskryminacji cenowej, polegającej na tym, że np. konsument polski będzie miał wprawdzie dostęp do ww. dóbr podobnie jak konsument brytyjski, ale sztywna cena za dostęp nie uwzględniająca różnej siły nabywczej pieniądza w różnych krajach, co uniemożliwi mu w praktyce skorzystanie z dobrodziejstwa zniesienia ograniczeń.

Kolejnym problemem, który pojawia się w tle funkcjonowania transgranicznej, swobodnej dostępności do wszelkich treści *online*, jest kwestia licencji multiterytorialnych. Funkcjonujące obecnie w Unii Europejskiej zasady licencjonowania mają charakter krajowy, natomiast propozycje Komisji Europejskiej zmierzają do wprowadzenia możliwości uiszczania opłat z tytułu korzystania z przedmiotu praw na określonych polach eksploatacji w odniesieniu do kilku terytoriów krajowych, w jednym miejscu (*one stop shop*).

Krytycy takiego rozwiązania podnoszą, że czym innym jest terytorializm prawa autorskiego (prawo obowiązuje na terenie kraju, w którym powstaje utwór), a czym innym terytorialne ograniczenia licencyjne (autor utworu ma prawo zdecydować, gdzie będzie rozpowszechniany jego utwór).

Istnieje zagrożenie, że na transgranicznej, szerokiej dostępności do wszelkich treści online najbardziej skorzystają wielcy pośrednicy internetowi, serwisy społecznościowe i portale wymiany treści typu YouTube, którzy nie będą musieli nabywać licencji w różnych krajach, a będą mogli uzyskać licencję na wszystkie kraje UE.

Osobną kwestią jest cena licencji paneuropejskich oraz niezbywalne prawo autorów do wynagrodzenia za eksploatację utworów w Internecie, bez którego twórcy nie będą w stanie tworzyć kultury na odpowiednio wysokim poziomie. Ich miejsce mogą zająć treści o znacznie ograniczonych walorach artystycznych.

Wreszcie szerokie eksploatowanie utworów przez wspomnianych pośredników internetowych nie wiąże się jak dotąd z kwestią odpowiedzialności za filmy umieszczane przez użytkowników, co stanowczo podnosiły organizacje twórcze. Komisja Europejska nie zdecydowała się na zredukowanie istniejących wyłączeń od odpowiedzialności tychże pośredników i na zobowiązanie ich do zawierania umów licencyjnych z właścicielami filmów udostępnianych przez użytkowników.

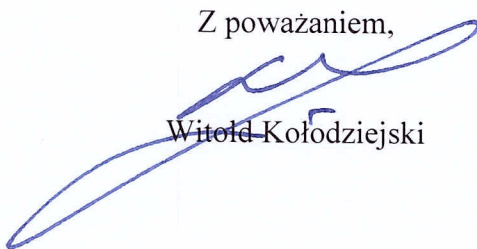
Zdaniem KRRiT, zwłaszcza w odniesieniu do podwyższenia poziomu ochrony autorów, wszelkie działania powinny być poprzedzone wnikliwą analizą ekonomiczną, która pozwoliłaby określić, w jaki sposób ewentualne zmiany wpłyną na funkcjonowanie rynku audiowizualnego w Polsce i jak przedstawi się bilans korzyści i kosztów dla społeczeństwa

jako całości po wprowadzeniu projektowanych zmian. Największym wyzwaniem w zakresie proponowanych przez Komisję Europejską zmian jest pogodzenie ułatwień dla polskich konsumentów (korzystanie z twórczości w sposób transgraniczny, łatwy i bez ograniczeń terytorialnych) ale, co równie ważne, zapewnienie szans rozwoju dla niewielkiego rynku polskiego, jego kultury i języka.

W odniesieniu do projektów aktów prawnych Komisji Europejskiej zgłaszamy następujące uwagi szczegółowe:

- 1) do projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do retransmisji programów telewizyjnych i radiowych warto wskazać, iż nie jest jasne, czy pod pojęciem „programów” („programmes”), używanym przez projektodawcę m.in. w art. 1 lit a projektu rozporządzenia (definicja „dodatkowych usług online”), należy rozumieć „programy” czy „audycje” (w rozumieniu ustawy o radiofonii i telewizji). Wydaje się, że należałoby w tym względzie ewentualnie doprecyzować polską wersję projektu rozporządzenia.
- 2) do projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym warto wskazać, że projektodawca w art. 10 posługuje się pojęciem „platform wideo na żądanie” („video-on-demand platform”). Jeżeli intencją projektodawcy nie było objęcie przedmiotowymi regulacjami również innych rodzajów usług niż te, o których mowa w art. 1 ust. 1 lit. g dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych), wydaje się, że warto byłoby rozważyć posługiwanie się w ramach dyrektyw dotyczących praw autorskich i pokrewnych pojęciami analogicznymi do używanych na gruncie dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.

Z poważaniem,



Witold Kołodziej